

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 " "
 " " " zagran. 7.00 " "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po tekście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 " za firm zagranicznych o 100 procent drożej :

PARK HELENOW.
 W czwartek, dn. 4-go września 1924 r. o godz. 8-iej wieczór
Wielki Koncert Symfoniczny
 pod dyrekcją **Teodora Rydera.** 8128-2
 W programie m. in.: Rimski-Korsakow; Szeherazada (poemat symf.)
 W razie deszczu i zimna koncert odbędzie się w sali.
 Ceny biletów: dla dorosłych 1 złp. 50 gr. i 1 złp. dla młodzieży.

Zarząd Spółki Akcyjnej
 pod firmą
„Przemysł Jedwabny” Sp. Akc.
 Wiadomia p.p. Akcjonariuszów Spółki, że w dniu 27 września 1924 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w siedzibie Zarządu przy ul. Cegielnianej Nr. 13, w Łodzi

Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne

Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
 1) Wybór Członka Zarządu na miejsce ustępującego.
 2) Wolne wnioski.
 W razie niedojścia do skutku Zgromadzenie Walnego w dniu 27-go września odbędzie się w dniu 4 października o godz. 12 w poł. powtórne Zgromadzenie Walne, które stosownie do § 17 Statutu będzie zdolne do uchwał bez względu na liczbę obecnych akcjonariuszów.
 W myśl § 28 Statutu akcjonariusze, pragnący brać udział w Zgromadzeniu Walnem, winni najdalej do dnia 20 września r. b. złożyć akcje swe, względnie tymczasowe świadectwa Zarządowi. 127-1

Szkoła Kierowców Samochodowych POLSKIEJ YMCA
 Al. Kościuszki nr. 68.
 zawiadamia, że z dniem 1 września przyjmuje zapisy na nowe kursa: Zawodowe 3, 6 i 9 miesięczne w godz. wieczorowych, Amatorskie 1 miesięczne w godz. popołudniowych, dla Pań 1 miesięczne w godzinach rannych.
 Opłata bardzo przystępna.
 Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły od godz. 10 do 1 pp. i od 3 do 9 wieczór. 8092-1

8-9 kl. Gimnazjum Realne Żeńskie E. Krygierowej (dawn. Siennickiej)
 w Łodzi, ul. Piotrkowska 157
 obecnie pod całkowitym zarządem Grona Nauczycielskiego.
 Dyrektor: Dr. M. Odrzywolski.
 W programie szkoły łacina—nadobowiązkowo. Egzamin wstępne do wszystkich klas 1 i 2 września. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9-1. 66-5

Dentystka
A. Drajensztok
 Piotrkowska 89
 powróciła.

Dr.
Ludwik Falk
 powrócił.
 Choroby skórne i weneryczne
 Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą.
 Przyjmuje od 10-12 i 5-7.
 Nawrot 7. Telef. 28-07 60-1

Bronisława Sperherowa
 wznowiła lekcje gry fortepianowej.
 ul. Zawadzka 9 od 2-4 godz.

Na wypłatę! TORESKI, pończochy, FIRANKI.
JEDWAB. koszule męskie, płótno i wszelka manufaktura
PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 7195-3

PURPUR
 na wyspy, nieprzepuszczający puchu, o farbie trwałej, kupić można tylko u
L. Rajcherta
 425-10 Łódź
 ul. Zielona Nr. 14.

Pierwszorzędna Pracownia
Ubiorów dziecięcych
 przyjmuje obstalunki na ubiory dziecięce i wykonuje podług ostatnich modeli paryskich oraz wiedeńskich
B. Brühlowa
 ul. Traugutta 4, II piętro, front
 UWAGA: Mundurki szkolne oraz fartuszki wykonuje w ciągu 2-ch dni.
 Warunki dogodne.

Do freblowskiego
kompletu wzorowego
 z początkowem nauczaniem przyjmuję **dzieci** od lat 5-ju do 8-ju.
 Andrzeja 7 m. 16, od 10-12 i od 3-5 pp. Kasel. 102-3

Pierwszorzędny
KRAWIEC MĘSKI A. Rogoziński
 Przeprowadził się z ul. Cegielnianej 32 na **ul. 6-go sierpnia 10**, (Benedykta) front I na p. i poleca się nadal łaskawym względem Szanownej Klijenteli. Wykończenie staranne. **Ceny Konkurencyjne.**
 771-4

Poszukuję
 3-ch lub 4-ch pokoi z wszelkimi wygodami w centrum miasta, parter lub I piętro. Oferty do „Głosu” M. S.

Solec zakład wód mineralnych i kąpiel błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowy ch.
 Otwarty do 20 września. **Ceny utrzymania niższe.** Informacje wysłał zarząd Solec, poczta Solec—Zdrój. 280-3

Mumifikacja marsz. Piłsudskiego.

I.
 Z chwila, gdy w zeszłym roku porozumienie Witosza z Chjeno doszło do skutku, ówczesny szef sztabu, marsz. Józef Piłsudski, zrzucił mundur wojskowy. I zrzucając, oświadczył, że sumienie nie pozwala mu pracować z „tymi panami”.
 Ci „panowie” nie zawiedli bynajmniej przewidywań Piłsudskiego, i o tem wie już cała Polska, która poczęto rządzić w ten sposób, że aby uspokoić głodujących, użyto wojska przeciw robotnikom, usiłując za wszelką cenę poszczuć ulanę na robotnika.
 Piłsudski to przewidział. Czuł, że tak będzie. Domyślał się, że gospodarka klikki, połączonej interesami kapitału (obszarnik plus bankier plus dorobkiewicz powojenny) — będzie chciała uczynić z armji policję do ochrony interesów tej klikki, której ślepem narzędziem w rękę nie chciał być twórca polskiej siły zbrojnej, stworzonej przez nie dla policyjnych poczynań pana Kiernika, który w „dni listopadowe” urósł sobie do wielkości pierwszorzędnej taktyko-stratega, generalissimusa pierwszej gildji (nie brygady).
 Od tego czasu Kiernik został „listopadowym brygadjerem” i „krwawym ministrem”, któremu na sądzie krakowskim przypięto najnowszy polski order „horror sangulini”, a na boskim otrzyma prawdziwopodobnie „advocatus de Bochnia”.
 Zrzuciwszy mundur i pożegnawszy się z postami w sali Malinowej, marszałek Piłsudski schował się niejako „w cieniu”, w zacisze Sulejówka, do dworka „Milusina”, twierdząc, że i jemu należy się odpoczynek po „trudach i znoju”.
 Zaczął odpoczywać. Bawił się z dziećmi. Piosenka kabaretowa spiewała Piłsudskiemu sentyment: „ja w tej Polsce spać nie mogę”. Do Sulejówka zjeżdżali posłowie i niedoszli premierowie na narady, o porady w tych wszystkich sprawach, które tak, czy inaczej, wiązały się historycznie z nazwiskiem Pił-

sudskiego, początkodawcy nowej polskiej państwowości. Ze zdaniem bowiem jego nie przestała się liczyć zarówno lewica, jako i prawica, która rzucając obelgi, nie zawadnie (bierzmy bezstronnie) do cenia wartość twórczą umysłu czło-wieka tego rodzaju, co Józef Piłsudski.
 Legioniści wynosili rezolucje. — Pisma lewicowe od czasu przebąkiwały „o konieczności powrotu” marszałka do szeregów. Thugutt, tworząc gabinet po upadku Witosza, jeździł do Sulejówka na konferencje, uzyskał zgodę Piłsudskiego na objęcie teki ministra spraw wojskowych. Potem Sosnkowski zaproponował mu wstąpienie do „państwowej służby w wojsku (czyż jest i nie-państwowa?). Potem Sikorski bąknął coś „o potrzebie” powrotu marszałka — i w tym celu spreparował nawet projekt ustawy o „generalnym inspektorze armji”, który został przesłany Piłsudskiemu do oceny — i ta ostatnia wypadła ponoć b. ujemnie, bo, jak powiada głucha wersja, pierwszy marszałek napisał w odpowiedzi obecnemu nie-pierwszemu i nie ostatniemu ministrowi wojny list, którego treść sprowadzała się do oświadczenia: „mam to wszystko w du...żej wątpliwości...” (inni twierdzą, że trochę inaczej, ale to dopiero historia otworzy zakulisy).
 Płynęły sobie miesiące za miesiącami. Piłsudski wygłaszał odczyty, pisał szkice i przygotowywał materiały do dalszego ciągu historii Polski, rozdawał swoje honoraria wdowom, sierotom i uniwersytetom, a tymczasem „nowi ludzie” pousadawiali się na stanowiskach wysokich, zapominając, że o 30 kilometrów od stolicy Polski jest ktoś, kogo przy obsadzaniu placówek państwowych pominąć nie wolno — choćby przez wdzięczność. Ci „nowi” poczęli sobie parzyć na Piłsudskiego, jako na „paniątkę narodową” z sulejkowskiego muzeum. Puścili też w obieg szereg powiastek, że „Dziadek się

starzeje”, że „dziecinieje” (bawi się z Wandzią i z Jagódka) i że u...-nej polskiej mumifikacji (nie chodzi o Moumme’a), która daje prawo na doczekanie się miana „polskiego świętego” — byle tylko kandydat siedział cicho i nie mieszał się już więcej do niczego, bo... przecie niepodległość jest i już jej zdobywać ponownie niema potrzeby. Czyli: murzyn zrobił swoje... a teraz imi „biali” mają głos. Do tych „białych” przede-wszystkiem zaliczyć należy gen. Sikorskiego, który wystosowawszy do „Polski Zbrojnej” (w cudzysłowie) list pod adresem uchwał ostatniego lubelskiego zjazdu legjonistów, zmusił milczącego dotąd Piłsudskiego do oświetlenia owych „inspektorskich” propozycji na łamach tegoż pisma w liście otwartym, który redakcją p. Remigiusza Kwiatkowskiego japońologicznie oznaczyła u góry (tytuł) trzema skromnymi gwiazdkami (jak na kapańskim epolecie, tylko że w trójkąt), nie mogąc znaleźć odpowiedniejszego nad „trzy gwiazdki” tytułu.
 Zanim przystąpię do oceny posunięć p. Sikorskiego i do rozbioru listu Piłsudskiego — stawiam sobie (i innym) pytanie:
 1) Czy od marszałka Piłsudskiego Polska ma prawo oczekiwać czegoś więcej ponad to, co już dał jej ze siebie?
 2) Czy Piłsudski jest tylko generałem („synem Marsa” — skąd dają nam jakieś nie-umówione znaki, których p. Sikorski, zdaje się, nie dostrzegać).
 3) Czy Piłsudski nie mógłby odegrać innej, poza wojskową, „cywilnej” społecznej roli — teraz właśnie, kiedy szable mamy „przy boku” (choćby w myśl rozkazu p. ministra wojny)?
 4) Czy nie jest jasnym, aż nadto, że są osoby wysoko postawione na wet, którym zależy na mumifikacji marszałka Piłsudskiego za życia?
 Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Pakt o wzajemnej pomocy czy arbitraż?

Istotny cel piątej sesji ligi narodów.

Prace zgromadzenia Prezydium 6 komisji.

GENEWA, 2 września. (Pat.) — Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie ligi narodów pod przewodnictwem radcy związkowego Motta.

Na wstępie posiedzenia Motte powiadomił zgromadzenie o wyniku wyboru przewodniczących 6 ustalonych komisji.

Przewodniczącym komisji prawniczej został sir Groon (Australia), organizacji technicznej — Garay (Panama), redukcji zbrojeń — Duca (Rumunia), budżetowo - finansowej — Adatchi (Japonia), dla spraw politycznych — Enckell (Finlandja), dla spraw społ. — Zale (Danja).

Następnie Motte oznajmił, że posiedzenia, które odbędą się w czwartek i piątek,

będą poświęcone dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dyskusja nad sprawozdaniem rady rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

GENEWA, 2 września. (Pat.) — W przeprowadzonych dziś wyborach 6 wiceprzewodniczących zgromadzenia brało udział 47 głosujących. Rezultaty liczbowe są następujące:

Bourgeois 44 głosy, Salandra (Włochy) 42 głosy, lord Parmore (Anglia) 42 głosy, Urutia (Kolumbia) 42 głosy, Skrzyński (Polska) 40 głosów, Tang-Tsai-Fu (Chiny) 39 głosów.

Znamienny wniosek.

GENEWA, 2 września. (Pat.) — Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu zgromadzenia ligi narodów delegat holenderski zgłosił wniosek, ażeby postanowienia komisji zapadały nie jak dotychczas jednomyślnie, lecz aby wystarczyła zwykła większość głosów.

Komisje rozpoczęły debaty.

GENEWA, 2 września. (Pat.) — Dziś po południu zebrały się wszystkie 6 komisji, celem rozpatrzenia spraw, przekazanych im przez zgromadzenie ligi. Przewodniczący II-ej komisji (organizacja techniczna) Garray w mowie swej wskazał na

rozwój Stanów Zjednoczonych na polu gospodarczym i społecznym oraz zakomunikował notę generalnego sekretariatu ligi, zestawiającą działalność ligi narodów, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy Austrii i Węgier.

Garray omówił następnie działalność komisji dla współpracy intelektualnej. Delegat francuski Loucheur prosił, aby sprawy tej komisji przedyskutowane zostały w najbliższych dniach.

Trzecia komisja, która i w tym roku ma największe znaczenie ze względu na przekazanie jej sprawy rozbrojenia i paktu gwarancyjnego, obradowała pod przewodnictwem swego przewodniczącego, rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duca. W przemówieniu swem Duca wskazał na potrzebę kontroli międzynarodowego handlu bronią i amunicją oraz prywatnej fabrykacji broni i amunicji, jak również na konieczność regulowania zakresu działania wojskowej komisji ligi narodów.

Minister Duca mówił również o znaczeniu rozbrojenia na morzu i o stanowisku, zajętem przez poszczególne rządy wobec projektu ograniczenia wydatków na armje.

Realizowanie planu Davesa.

GENERALNY AGENT PŁATNICZY INKASUJE.

WIEDEN, 2 września. (Pat.) — „Nene Freie Presse“ donosi z Berlina: Pełnomocnik mianowanego przez komisję odszkodowań agenta generalnego dla spłat odszkodowawczych, Fraser, przybył wczoraj z Paryża do Berlina i rozpoczął natychmiast urzędowanie.

Otrzymał on już od rządu niemieckiego 20 milionów marek złotych, które złożone zostały w banku Rzeszy na rachunek agenta generalnego.

Z sumy 20 milionów marek złotych opłacone będą świadczenia w węglu i barwnikach, przeznaczone dla Francji i Anglii.

Rządy francuski i belgijski wpłacają ze swej strony do dnia 10 września pierwszą ratę dochodów, osiągniętych w zagłębiu Ruhry.

Niemcy uiszczać będą swoje spłaty aż do wysokości 83 milionów marek złotych w ratach, przy padających co dekadę. Pieniądze te pozostaną w Niemczech i użyte będą na zapłaty za świadczenia rzeczowe.

EWAKUACJA DORTMUNDU.

MOGUNCJA, 2 września. (Pat.) „ECHO DE RENES“, oficjalny organ komisji nadreńskiej ogłasza, że wojskowa ewakuacja Dortmund - Hörde, ze względu na przekazywanie agend MICUM i ze względu na likwidację bieżących spraw, wymagać będzie od 4 do 10 tygodni czasu.

LOSZY POŻYCZKI NIEMIECKIEJ.

LONDYN, 2 września. (Pat.) — Prasa angielska donosi, że pożyczka niemiecka rozpisana będzie dn. 15 października równocześnie w Nowym Jorku, Londynie, Niemczech i na kontynencie. Ameryka ma pokryć pożyczkę do połowy, Anglia do dwóch piątych, a kontynent do jednej dziesiątej.

SZWEDZKO-NIEMIECKI SĄD ROZJEMCZY.

BERLIN, 2 września. (PAT.) — Szwedzki pos. w Berlinie Ramel i przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych pod pisali układ, na podstawie którego spory gospodarcze i polityczne pomiędzy Szwecją i Niemcami oddane będą sądowi rozjemczemu.

Herriot i Mac Donald Droga premiera Francji.

GENEWA, 2 września. (Pat.) — Herriot przybył dziś do Genewy o godz. 7.45 wieczorem. Przed hotelem „Der Berg“ oczekiwały premiera francuskiego tłumy publiczności, które zgótowały mu gorącą owację, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Herriot“, „Niech żyje Francja“.

Dziś wieczorem przybędzie również belgijski prezydent ministrów Theunis.

Co powie Mac Donald?

PARYŻ, 2 września. (Pat.) — O godz. 9.20 przybył tu Mac Donald, witany na dworcu przez przedstawicieli rządu oraz prefekta policji departamentu Sekwany.

LONDYN, 2 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego“). Prasa tutejsza poświęca wiele uwagi przemówieniu Mac Donalda, które ma on wygłosić we czwartek.

„Daily Telegraph“ podaje niektóre szczegóły, dotyczące stanowiska Mac Donalda.

W myśl informacji tego pisma, przemówienie Mac Donalda będzie oparte o trzy momenty. Będzie ono obejmować: 1) kwestję bezpieczeństwa, 2) rozbrojenie, 3) wprowadzenie sądów rozjemczych.

Rozbieżności francusko-angielskie

PARYŻ, 2 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego“) Prasa tutejsza wykazuje wielkie zainteresowanie dla przebiegu prac zgromadzenia ligi.

Pisma przewidują bardzo poważną wymianę zdań pomiędzy Mac Donaldem a Herriotem, która zwłaszcza z tego względu zyskuje na znaczeniu, że stanowiska delegacji angielskiej i francuskiej są rozbieżne.

Delegacja angielska mianowicie będzie domagała się przyjęcia uchwał w sprawie sądów rozjemczych, natomiast delegacja francuska będzie się domagała przyjęcia decyzji w sprawie paktu rozjemczego.

„ECHO DE PARIS“ uważa, że wymiana zdań pomiędzy Mac Donaldem a Herriotem w Genewie będzie bardziej ostra niż była w Londynie. Wszystkie pisma są tego zdania, że we czwartek zostanie zdecydowany los ligi narodów.

Amerykański projekt pacyfikacji

GENEWA, 2 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego“) — Ogólne zainteresowanie w zgromadzeniu ligi wywołał amerykański projekt rozbrojeniowy.

Projekt, który będzie przedłożony zgromadzeniu do dyskusji, uważa wojnę zaczepną za zbrodnię międzynarodową.

Wszystkie państwa, wchodzące w skład ligi, muszą się zobowiązać, że zerwą wszelkie stosunki z państwem, które rozpocznie kroki zaczepne.

Wszelkie konflikty mają być rozstrzygane przez sąd rozjemczy w Hadze.

Wyroki sądu rozjemczego w Hadze mają być wykonywane w przeciągu czterech dni.

Państwa, wchodzące w skład ligi, zobowiązują się przerwać wszelkie stosunki z państwem, które wyroku sądu rozjemczego nie wykona.

Echa „ekspjacji“ Sawinkowa.

WARSZAWA, (Telefonem od nasz. koresp.) We wczorajszym numerze dziennika „Za Swobodu“, organu emigracji rosyjskiej w Warszawie, zamieszczono oświadczenie o zdradzie ze strony Borysa Sawinkowa i wykreślono jego nazwisko ze stale podawanego spisu członka redakcyjnego.

Pismo oświadcza obecnie, iż całkowite ulaskawienie Sawinkowa dowodzi, że Sawinkow wolność swoją kupił za cenę zdrady. „Jesteśmy więc jego wrogami“ — kończy się oświadczenie.

MOSKWA, 2 września. — Dzienniki sowieckie omawiają sprawę Sawinkowa w artykułach wstępnych.

„Izwestia“ piszą: „Jakkolwiek ustosunkowywać się będziemy do tego spóźnionego przyznania jednego z najbardziej nieprzejednanych wrogów sowieckiej władzy, to nie można nie uznać, iż

slrucha Sawinkowa posiada historyczne znaczenie.

Borys Sawinkow wypowiada nekrolog białego ruchu, który się przeżył i dziś jest tylko rozkładającym się trupem“.

„Prawda“ podkreśla, iż zeznania Sawinkowa obciążają bardzo kontr-rewolucję rosyjską i przedstawicieli państw obcych.

Nie spodziewali się oni, aby ten najbardziej nieprzejednany i zacięty wróg władzy sowieckiej mógł kiedykolwiek stać się dokumentem ich machinacji, przed którym najbardziej wyrafinowana przewrotność dyplomatyczna jest bezsilna. Z upadkiem Sawinkowa skończył się okres historyczny walki zbrojnej między imperjalizmem a rewolucją październikową.

Nadchodzi okres bardziej skomplikowany, mniej elementarny, bezpośrednich metod walki między dwoma krańcowymi światopoglądami. Sawinkow więcej już nie jest potrzebny imperjalizmowi.

Imperjalizm wycisnął z niego wszystko, co mógł“.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM AMERYKI?

BERLIN, 2 września. (PAT.) — Telegraphen-Company donosi z Nowego Jorku: Próbné głosowanie na prezydenta Stanów Zjednoczonych dało następujące wyniki: Największą ilość głosów otrzymał prezydent Coolidge, dalej La Follette. Natomiast na Davesa padło bardzo mało głosów.

POWSTANIE W MAROKKO.

PARYŻ, 2 września. (PAT.) We dług wiadomości z Marokko hiszpańskiego powstańcy zaatakowali zaciekle pozycje hiszpańskie w rejonie Ellan. Do Marokko wysłano posiłki w liczbie 8 batalionów piechoty.

Właściciele domów

w Niemczech
mogą je korzystnie sprzedać.

Grand-Hotel, pokój 235

Młode

małżeństwo

z łuje pokoju. Oferty do adm.
„Grosu“ sub „Tom“ 179-4

Wojna domowa w Chinach.

LONDYN, 2 września. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, iż oddziały generała Li-Jung Siang przecięły linię kolejową, po czym zmuszone zostały do odwrotu. Forpoczty generała Szyhsiehyan posuwają się w kierunku Szanghaju. Współzawodniczący generałowie rekrutują wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni. Żołnierze w pochodzie dopuszczają się gwałtów i grabieży.

PARYŻ, 2 września. (PAT.) Komendant siły morskiej na Dalekim Wschodzie otrzymał rozkaz wydania w porozumieniu z dyplomatycznym przedstawicielem Francji w Szanghaju niezbędnych zarządzeń, celem zapewnienia ochrony francuzom w okręgu Szanghaju.

PARYŻ, 2 września. (PAT.) Ministerstwo marynarki ogłasza, że dwa krążowniki opuściły Sajgon, udając się do Szanghaju.

Dziś premiera! **CASINO** Dziś premiera!
wielki program

Słynny

proces bankiera Laroquéa

2 serie (całość) w jednym programie.

Uwaga: Ze względu na długość programu przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godz. 4.30, 7, i 9.30.

Ceny miejsc do godz. 6-ej niższe.

Wielki wiec pracowników umysłowych.

Walka z pauperyzacją pracującej inteligencji.

(b) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem radnego Andrzejczaka w obecności 500 osób odbył się wiec pracowników umysłowych, na który przybył poseł Waszkiewicz.

Prezes stowarzyszenia pracowników umysłowych p. Ładeski zajął zebranie i wskazał, że jedynie dzięki swej słabości pracownicy umysłowi nie uzyskali ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, że zawsze szli na kompromisy i to zepchnęło ich do roli pariasów, skazanych na zagładę. Do wodom tego jest, że na żadne konferencje z robotnikami nie zapraszano pracowników umysłowych.

Poseł Waszkiewicz przedstawił dzieje walk o ustawę, zabezpieczającą na wypadek bezrobocia, przyczem wskazywał, że jeśli robotnicy zyskali tę ustawę dzięki wspólnej pracy przedstawicieli robotników, to sprawy pracowników biurowych spotkały się w sejmie z wielkim oporem, gdyż za ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych głosowało 92 posłów, a przeciw — 174.

Senat zniósł nawet poprawkę chadecji, że rada ministrów może rozciągnąć ustawę i na pracowników umysłowych, a poraz drugi w sejmie ustawa cała przepadła, gdyż brak było kwalifikowanej większości.

Przyszłość przedstawia się dla pracowników umysłowych b. źle i tylko wspólna akcja i olbrzymie wyżełnienie sił może sytuację poprawić.

P. Gawlik, reprezentant zrzeszeń polskich związków w Warszawie, przedstawił upadek znaczenia inteligencji i błąd, jaki popełnia ona, nie organizując się tak, jak robotnicy.

Centrala opracowuje ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i w listopadzie wniesie ją do sejmu. W dniu 1 listopada odbędzie się w Warszawie zjazd organizacji pracowników umysłowych.

Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż pominięcie pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wyeliminowała z pod prawa całą inteligencję pracującą umysłowo, narażoną na skutki bezrobocia. Wskazuje to dobitnie, iż sfery rządzące nie orientują się w dostatecznym stopniu w położeniu pracownika umysłowego, licząc na obywatelskie poczucia tej sfery i wyzyskując ją w ten sposób.

Pracownicy domagają się w rezolucji, aby przeprowadzono w życie zapowiedzianą specjalną ustawę i aby rząd wyasygnował fundusze na doraźną pomoc.

Projekt nowej ustawy winien być przed wniesieniem do sejmu przesłany zrzeszeniom zawodowym dla zaopiniowania i zajęcia stanowiska.

Zebrani zwracają się z apelem do posłów robotniczych, by bronili ich słusznych żądań i wzywają wszystkich pracowników umysłowych do poparcia zamierzeń.

W dniu 1 września r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 31,

b. p. Bronisław Prużański

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciele i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Żona i rodzina.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Najpierw duże zachmurzenie, mglisto, miejscami deszcz, potem polepszenie się stanu pogody.

OSOBISTE.

Pan wice-wojewoda Łyszkowski wyjeżdża w dniu dzisiejszym, t. j. dnia 3-go b. m. na targi wschodnie do Lwowa i jednocześnie rozpoczyna przerwany poprzednio swój urlop. Urlop pana wice-wojewody kończy się w dniu 20 - go b. m.

Teatr miejski.

Mimo występów „Ptaka niebieskiego” trwa na scenie teatru całymi nocami praca około nowych instalacji świetlnych, które będą ukończone na otwarcie sezonu, t. j. 9 b. m. Nowozakładane urządzenia świetlne wykonywa się ściśle wedle wzoru teatru narodowego w Warszawie, przyczem dyrekcja kładzie na ich precyzyjność szczególny nacisk, rozumiejąc, iż rozporządzenie wszelkiego rodzaju efektami świetlnymi jest kardynalną podstawą wszelkiej nowoczesnej inscenizacji. Już najbliższe przedstawienia „Ślubów panieńskich”, „Romantycznej nocy” i „Kłopotów geniusza” dadzą publiczności łódzkiej sposobność do ocenienia doniosłej różnicy między technicznymi urządzeniami zeszłego sezonu, a tegorocznymi, postawionymi na prawdziwie europejskim poziomie.

W najbliższym czasie nadejdą zamówione aparaty t. zw. Pata-Chromo firmy Hagedorn w Berlinie, prócz tego pertraktuje dyrekcja z dyrektorem technicznym opery w Dreźnie Hassalem w sprawie dostarczenia niektórych jego wynalazków scenicznych.

„Ptak niebieski”.

Od poniedziałku gości w teatrze miejskim znakomity zespół teatru artystycznego „Ptak niebieski”. Na czoło programu, który obejmuje dwanaście numerów wysuwa się „Knaipa” i „Katarynka”, w której aktorzy od groteskowego humoru przechodzą przy pomocy paru zaledwie gestów do głębokiego tragizmu. Należy zwrócić uwagę, iż „Ptak niebieski” zostaje w Łodzi do poniedziałku dnia 8 września, tak że wszyscy ci, którzy nie zdążyli jeszcze zapoznać się z tym niezwykłym teatrem, powinni się pośpieszyć.

„Ilustracja”.

Wyszedł z druku nr. 8 tygodnika „Ilustracja”, zawierający m. in. artykuły: „Polska i Turcja” (w przededniu wystawy polskiej w Konstantynopolu), „Przed Nowym Rokiem Szkolnym” i inne.

Piękne ilustracje z wystawy polskiej w Turcji, przed sezonem warszawskiego, łwowskiego i wielu innych.

Z uznaniem należy powitać ten dalszy krok na drodze rozwoju polskiego piśmiennictwa ilustrowanego. Pismo posiada doskonałe o pierwszorzędnej wartości aktualne ilustracje. Tygodnik uzupełnia bogaty dział szarad, zadań szachowych i t. p.

Wyróżnione na pierwszym konkursie „Ilustracji” najmłodsze dziecko polskie otrzyma nagrodę 500 zł., garnitur stylowych mebelków, kostium dziecięcy, artystyczną lalkę, ubranko, rower i t. p. Dla rodziców — koszulowe bombonierki, perfumy, szampan, żetony itd. Warunki konkursu w każdym numerze „Ilustracji”.

Pokój

Kawalerski w centrum miasta z powodu wyjazdu do oddania. Zgł. pod „M. 30” do adm. „Głosu” 71—2

Burzliwe posiedzenie zarządu chorych.

Główna bolączka kasy jest pensja dr. Szatkowskiego.

(b) Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia wywiązała się dyskusja nad umową z nowym dyrektorem kasy chorych, dr. Szatkowskim.

Debatowano nad punktem, traktującym o wysokości pensji dyrektora kasy, przyczem w punkcie tym jest mowa, że dyrektor kasy pobiera o 10 proc. wyższą pensję, niż naczelny lekarz, a nie mniej, niż 1.300 zł. miesięcznie.

Przedstawiciele lewicy oświadczyli, że na takie uregulowanie sprawy zgodzić się nie mogą, gdyż, jak wiadomo, pensja naczelnego lekarza uzależniona jest od pensji naczelnego lekarza warszawskiej kasy chorych, p. Pawłowicza, czyli że pensja dyrektora łódzkiej kasy byłaby unormowana według pensji naczelnego lekarza kasy chorych warszawskiej. W sprawie tej istniało już nieporozumienie, gdyż dr. Pawłowicz zrezygnował ze swego stanowiska, a zastępcą został lekarz, który się zgodził na pensję niższą o 50 procent.

Zachodziły już wtedy kwestje, czy nie należy obniżyć pensji dr. Kłuszyńskiego również o 50 proc. Komisja specjalna zarządu sprawy tę zdecydowała na korzyść dr. Kłuszyńskiego, unormowanie więc pensji dla dr. Szatkowskiego na tych podstawach spowodowałoby w przyszłości dalsze ewentualne wahania i dlatego mówca z grupy socjalistycznej dr. Weisberg proponował ustalenie stałej sumy, jako pensji.

Członkowie zarządu z frakcji N.P.R. nie zgodzili się na to, wychodząc z założenia, że ponieważ

obecna pensja dr. Kłuszyńskiego wynosi 1.334 zł., to dr. Szatkowski pobierałby mniej od podwładnego sobie urzędnika, wobec czego domagali się utrzymania o tych 10 proc. ponad tę pensję.

Frakcja socjalistyczna stwierdziła, że dołoży wszelkich starań, aby przy nowej umowie z dr. Kłuszyńskim, która ma nastąpić za 3 miesiące sprawę jego pensji uregulować w ten sposób, że zmniejszono ją do sumy o 10 proc. niższej od 1.300 zł., pobieranych przez dyrektora kasy.

Na posiedzeniu wczorajszym obecni byli wszyscy przedstawiciele socjalistyczni, a jedynie 4 członkowie N. P. R. i dwaj przemysłowcy.

Ponieważ podług regulaminu głos przewodniczącego rozstrzyga przy równości głosów, członkowie N. P. R., obawiając się, że przedzie wniosek socjalistyczny, oświadczyli, że wobec twardej postawy socjalistów, zmuszeni są opuścić posiedzenie i zerwać quorum.

Dr. Wajsberg świadczył, że proponowane przez socjalistów uregulowanie sprawy dotrzymania stosunku 10 proc. przez nową umowę z dr. Kłuszyńskim już w najbliższym czasie uwzględnił żądania N. P. R., więc widzi w ich oświadczeniu dążenie do zmajoryzowania socjalistów na następnym posiedzeniu, gdzie N. P. R. będzie w większości. Mówca twierdzi, że winę za zerwanie posiedzenia ponosi N. P. R. i że frakcja stoi na swym stanowisku określenia pensji, jak to poprzednio oznaczyli, 1.300 zł. miesięcznie — to pensja królewska.

Mimo to N. P. R. opuściła zebranie i przewodniczący, z powodu braku quorum, posiedzenie zamknął.

Bankructwo wielkiej firmy.

Według wiadomości z Pragi, firma tekstylna Bracia Wolff w Prościejowie na Morawach znalazła się w trudnościach finansowych. Firma ta, która prowadziła ożywione interesy, już poprzednio znajdowała się w trudnościach płatniczych z powodu niewypłacalności wielu jej odbiorców, zwłaszcza zagranicznych, a mię-

dyz nimi i wielu firm małopolskich.

Obecnie firma wstrzymała całkowicie wypłaty. Bankructwo firmy odbija się najdotkliwiej na trzech najpoważniejszych bankach praskich, które finansowały jej obroty. Pasywa, dotychczas ujawnione, przekraczają 10 milionów koron czeskich.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej ukochanej córce i siostrzyczce

B. P.

Stefci Tempelhofównie

składają serdeczne podziękowania

Rodzice i rodzeństwo.

Ostatnia kolacja Aleksandra Jagiełły.

Uczta samobójcy. — Marcia Junebre. — Rozstrzygająca walka wewnętrzna. — „Napiewał” — Strzał kończy wszystko. — „Wesoło chcę skończyć życie”.

(34) Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem do restauracji „Wersal”, mieszczącej się przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Zielonej wszedł jakiś młodzieniec, lat około 25 i zajmując stolik w ostatnim pokoju obstał karafkę wódki i kolację. Przybysz zwracał powszechną uwagę niefrasobliwym zachowaniem się. Po wyjściu z pokoju obecnych tam gości wezwał kellnera i uregulował rachunek, wynoszący 5 zł.

Po wypiciu jeszcze jednego kufia piwa podszedł do orkiestry i w dziwnym rozrządzeniu zażądał, by zagrano marsza żałobnego. Dyrygent, zdumiony tą oryginalną propozycją, odmówił, motywując odmowę brakiem nut. Tajemniczy gość poprosił o jakiegokolwiek innego marsza, byle smętnego. Po odejściu od orkiestry nieznamy, zdradzając silne zdenerwowanie, zaczął szybkim krokiem krążyć po pokoju, poczem, zarzucił palto na barki, jakby gotując się do wyjścia i pozostał w nieruchomej pozycji. Wyraz twarzy zdradzał w tym momencie jakąś tragiczną walkę duchową. Trwało to jednak zaledwie kilka minut, poczem gość zdecydowanym ruchem usiadł na poprzednim miejscu, błyskawicz-

nie dobył rewolweru i strzelił, mierząc w skroń.

Odgłos strzału zwabił przygodnych gości, których oczom przedstawił się okropny obraz.

Na kanapie, oparty o poręcz, leżał w kałuży krwi młody mężczyzna.

Natychmiastowa pomoc okazała się zbyteczną, gdyż śmierć nastąpiła momentalnie.

Na stole, przy którym samobójca spożywał kolację, znaleziona kartka następującej treści:

„Do właściciela restauracji i przygodnych gości! Przebaczcie mi, kochani ludzie, za skandal, który wam wyrządziłem, lecz chcę wesoło skończyć życie”.

Podpis A. Jag... (reszta nieczytelna).

Przy trupie znaleziono cały szereg fotografii, listów i notatek. Dowodu osobistego denat nie posiadał. Przybyła na miejsce wypadku policja przystąpiła do energicznego śledztwa, które wykazało, że samobójcą jest niejaki Aleksander Jagiełło z Warszawy.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

Do późnej nocy przed lokalem „Wersalu” gromadziły się tłumy ludzi, żywo omawiające tragiczny wypadek.

Życie i sąd.

Plechotą z Łodzi do Budapesztu.

(p) Ciekawą sprawę dezertera rozpatrywano w dniu wczorajszym w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi.

Jako oskarżony stanął Czesław Baśka, szeregowy IV-go baonu sanitarnego, który zbiegłszy z oddziału w październiku 1921 roku, pochwycony został w roku 1923-im i obecnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony w barwnej formie opowiada swe przeżycia, przesuując przed sądem obrazy swej podróży.

Z Łodzi udał się piechotą do Piotrkowa, stamtąd przez Kraków nad granicę czechosłowacką w Karnach.

Dostawszy się na terytorjum Czechosłowacji, nie mógł dostać żadnego załączenia z powodu braku jakiegokolwiek papierów.

Będąc na terytorjum węgierskim, zatrzymał się początkowo przed Budapesztem w miejscowości Materhadze, gdzie znalazł chwilowo zatrudnienie przy robotach polnych w majątku ziemskim.

Niedługo jednak cieszył się spokojem, gdyż władze węgierskie dowiedziawszy się o pobycie obcego bez dowodów, odstawiły go do więzienia w Budapeszcie.

Nie będąc zbyt zadowolonym ze stosunków więziennych, ani nawet z przyjemnego towarzystwa całej grupy współkolegów dezerterskich, zwrócił się o interwencję do konsula polskiego, który wystawił mu paszport jako obywatelowi polskiemu i oddał go do dyspozycji żandarmerji budapeszteńskiej.

Policja, zaopatrzywszy go w dokumenty, przewiozła go bezpłatnie do granicy Czechosłowacji, gdzie przejeżdżał w drodze policyjne czeskie i odstawiły go do granicy polskiej.

Tutaj oczekiwali go już niecierpliwie żandarmi polscy, a wiedząc, iż jest poszukiwany przez sąd wojskowy w Łodzi, dostawili go na właściwy teren.

Sąd, po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Czesław Baśka skazany został na jeden rok więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy.

Sytuacja gospodarcza Austrii.

Dziewiętnaste sprawozdanie komisarza generalnego ligi narodów dr-a Zimmermanna obejmuje okres od 15 czerwca do 15 lipca, zawiera ono pouczającą analizę sytuacji gospodarczej i skarbowej Austrii. Zgodnie z planem sanacji nym, ułożonym w 1922 roku, w drugiej połowie 1924 r. miały wydatki przeciętnie wynosić 527 miliardów miesięcznie, a dochody — 657 miliardów koron, w ten sposób liczone się z nadwyżką dochodów w wysokości 26 miliardów. — Okazuje się, że te przewidywania nie zwiększyły się, preliminarz na lipiec przewiduje 828 miliardów koron w wydatkach i 727 miliardów koron w dochodach, niedobór wyniesie zatem 101 milj. koron, o równowadze budżetowej jeszcze mówić nie można, ostatnie dochody wyłazują nawet tendencję zniżkową. Znaczne podwyższenie poborów urzędniczych obciąża skarb austriacki; komisarz generalny uważa, że wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego podwyżka poborów stanowi ciężar nie do zniesienia. Jest to właśnie sprawa, dla państw powojennych bardzo znamienita. Aparat urzędniczy nowych państw jest zbyt wielki, administracja państwowa jest droga, co w znacznej mierze objawia się wysokim poziomem kosztów utrzymania, wydatki personalne państwa przewyższają zdolność płatniczą zubożałego społeczeństwa. Jest to sprawa bardzo ważna, dotyczy nietylko Austrii. Można powiedzieć, że wszystkie małe i mniejsze państwa zbyt dużo wydają na administrację państwową, że w małym państwie administracja musi być kosztowna, że w tych warunkach sanacja budżetu jest bardzo utrudniona. Sprawozdanie stwierdza, że trudno liczyć na zwiększenie wpływów skarbowych, że wobec tego konieczne są dalsze redukcje i oszczędności, jest to bezwzględnie zupełnie słuszna teza, ale pewne minimum potrzeb państwowych musi przecież być zaspokojone, bez końca redukować nie można.

Nietylko w gospodarce państwowej koszt administracji są bardzo wysokie; mimo znacznych redukcji personel w bankach austriackich jest zbyt wielki, a wobec nikłych kapitałów obrotowych działalność pośredniczą banków jest bardzo droga. Z drugiej strony cały szereg podatków obrotowych obciąża obrót kredytowy, kredyt jest wobec tego bardzo drogi. Administracja państwowa jest kosztowna, państwo musi wyzyskać wszelkie środki podatkowe, wprowadza podatki obrotowe, które przyczyniają się do wzrostu drożyzny i kosztów produkcji. — W sprawozdaniu komisarza generalnego znajdujemy ciekawą i dla nas bardzo pouczającą analizę stosunków w przemyśle austriackim. Przesilenie w przemyśle austriackim objaśnia dr. Zimmerman, z jednej strony, brakiem rynku zbytu, z drugiej strony, zmniejszoną zdolnością konkurencyjną przemysłu. Brak rynku wynika z tego, że je-

ność gospodarcza b. monarchii austriackiej rozpadła się, a państwa sukcesyjne prowadzą politykę handlową, utrudniającą eksport towarów do nich. Tej przyczyny kryzysu nie można usunąć. Zawarcie odpowiednich traktatów handlowych z biegiem czasu polepszy sytuację, ale narazie nic zrobić nie można. Natomiast należy podnieść zdolność konkurencyjną przemysłu austriackiego. Wysokie koszty produkcji zostały spowodowane przez drożyznę kredytu, obciążenia podatkowe i przez świadczenia społeczne. — Zdaniem dr-a Zimmermanna ustawodawstwo społeczne znacznie podnosi koszty produkcji. Sprawa przywrócenia zdolności konkurencyjnej będzie omawiana na konferencji gospodarczej przy udziale przedstawicieli rządu, banku emisyjnego, banków, przemysłowców i związków zawodowych. W zakończeniu podkreśla dr. Zimmerman, że wydajność podatkowa wobec stanu gospodarczego państwa nie może się zwiększyć.

Jak widzimy, trudności gospodarcze Austrii wynikają z dwóch zasadniczych przyczyn; z jednej strony, życie gospodarcze poszczególnej krajów jeszcze nie dostosowało się do zmienionych warunków politycznych, zwłaszcza polityka handlowa państw sukcesyjnych uraga wszelkim zasadom rozumnej kalkulacji gospodarczej; z drugiej strony, daje się zauważyć w Austrii, jak i w innych krajach Europy środkowej, dysproporcja między potrzebami państwa, a zdolnością płatniczą społeczeństwa. Jest to punkt, nad którym warto się zastanowić. Rzeczywista i trwała równowaga budżetowa wymaga przede wszystkim równowagi między zarobkami społeczeństwa, a koniecznościami państwowymi, bo podatki płacić należy z dochodu, a nie z majątku. Z punktu widzenia gospodarczego większość wydatków państwa nie jest produkcyjna, gdy państwo absorbuje część majątku narodowego, zmniejsza ono siłę rozrodczą produkcji, stan taki jest wielce niebezpieczny, zwłaszcza w naszych warunkach, kiedy należy zwiększyć produkcję, aby zabezpieczyć równowagę bilansu płatniczego.

Bołaczki Austrii są typowe dla państw Europy środkowej, dla tego też warto zapoznać się ze sprawozdaniem dr. Zimmermanna. Jak widzieliśmy uważa on, że nie można w obecnych warunkach zwiększyć wydajności podatkowej. Naszym zdaniem, dotyczy to nietylko Austrii, lecz i Polski. — Obciążenie przemysłu i handlu jest u nas zbyt wielkie, defraudacje podatkowe i znaczna ilość egzekucji tę myśl potwierdza. — I właśnie dlatego nie można jeszcze mówić o zakończeniu akcji sanacyjnej. Trwałej równowagi jeszcze niema u nas, jak niema jej w Austrii, chociaż trzeba przyznać, że sytuacja nasza jest bez porównania pomyślniejsza, w pierwszym rzędzie wobec zgola innej i znacznie zdrowszej struktury gospodarczej. **L. G.**

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że II część rejestru poborczego na 1924 r., zawierająca płatników z ul. Cymera, Emilji, Engla, Ewangelickiej, Fabrycznej, Fajtra, Feliksa, Fiszera, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Głównej, Głuchej, Gubernatorskiej, Górnego Rynku, Grosmana, Goplańskiej, Gęsiej, Henryka, Hauslera, Sw. Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Sw. Jerzego, Joselewicza, Juljusza, Kamiennej, Kaliskiej, Karola, Karolewskiej, Kątnej, Karwińskiej, Keniga, Kielbacha, Kilińskiego, Konstytownej, Kolejnej, Kielna, Kijowskiej, Krótko-Franciszkańskiej, Klonowej, Krzyżowej, Krucej, Krótkiej—Bałuty, Koscielnej, Lelewela, Leszno, Lipowej, Ludwiki, Lutomińskiej, Łągowickiej, Łąkowej, Łowickiej, Magistrackiej, Marysińskiej, Mickiewicza, Miłszej, Młynarskiej, Moniuszki, Napiórkowskiego, Nawrot, N.-Cegielnianej, została w dn. 14 sierpnia r. b. za Nr. 5671/1140 zatwierdzona przez M. W. R. i O. P., wskutek czego uzyskała moc wykonawczą. Zarząd Gminy wzywa płatników składki zamieszkałych przy wyżej podanych ulicach do zapłacenia takowej w przeciągu 8 dni od dnia otrzymania nakazu płatniczego w Banku Dyskontowym, Piotrkowska Nr. 43. Po upływie tego terminu składka powiększona zostanie w myśl restryktu M. W. R. i O. P. z dn. 6/II i 25/II r. b. o 20% prócz kar i kosztów i ściągająca będzie w drodze egzekucji przymusowej. **Łódź, dn. 2 września 1924 r.**

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 2-go września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.
Dolary 5.17,50
Funtów ang. 23,32

CZEKI.
Belgia 26,30
Holandia 201,00
Londyn 23,35
N. York 5.17,50
Paryż 28,25
Praga 15,57,50
Szwajcaria 97,75
Wiedeń 7.32,50
Włochy 23,10
8 proc. pożyczka złota 6,60
Bony złote 0,86—0,87
Miljonówka 0,76
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 30,25
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 17,00
5 proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 20,50
5 proc. listy zast. miasta Łodzi przedwojenne 14.

Giełda akcyjna.

Bank dyskontowy 6,30—6,50
Bank dla handlu i przem. 1,95—2,10
Bank przem. Lwów 0,60
Bank zw. sp. z. robk. 7,80—8,25
Sole potasowe 6,75
Puls 0,47
Elektryczność 1,65—1,70
Sól i światło 0,64
Czersk 0,99—1
Gostawice 2,80
Cukier 5,95—6,10
Wysoka 3,25
Nobel 2,30—2,35—2,30
Cegielski 0,91—0,94
Flitzner 2) 7,75 4) i 5) 8
Modrzejów 1) 7,40—7,75—7,60 3) 7,50—7,86—7,80
Ostrowieckie 10,30—10—10 40
Polsk 2,35—2,25—2,30
Starachowice 3,80—3,72—3,80
Zieleniewski 14,50—15
Zawiercie 38—40—39,75
Borkowski 1,70—1,60—1,65
Syndykat roln. 2,30
Cimielów 0,80—0,70
Spirytus 2,40—2,35—2,50
Bank handlowy 8,15—8,10—8,15
Bank kredytowy 0,52
Bank zi. ziem. polsk. 2,25
Bank zw. ziemian 0,35
Zgierz 3,70—3,40
Strem 15
P. T. E. 0,19
Chodorów 8—7,75—8
Częstocice 3,30—3,35
Michałów 0,80
Łazy 0,19—0,18—0,19
Węgiel 1) 7,65—8—7,80 2) 7,50—7,90—7,80 3) 7,60—8,10—7,80 4) 7,80—8,10—7,85
Lilpop 0,98—0,95—0,97
Norblin 0,85—0,84
Ortwein 0,30
Parowozy 0,51—0,54—0,53
Rudziński 1,90—1,95
Ursus 3,90—3,65—3,80
Konopie 1—0,90
Żyrardów 1 cm. 57—58, 2 cm. 23,50—25,25—25
Żegluga 0,23—0,24
Haberbusch 6,70—6,50—6,65
Lombard 0,39

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy
ZURYCH, 2-go września (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	205,76
Nowy-Jork	551,25
Londyn	23,87
Paryż	28,80
Mediołan	23,55
Praga	15,92 50
Wiednia	0,0070
Belgrad	6,82 50
Sofia	5,87
Bukareszt	2,50
Wiedeń	0,0074 50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 2-go września (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn	82,77
N. York	18,45
Belgia	95,75
Hiszpania	245,75
Włochy	31,80
Szwajcaria	54,80
Dania	50,00
Holandia	711,7
Szwecja	491
Praga	5
Rumunia	9,05

Sytuacja na rynku łódzkim

Ożywienie w bawelninie trwa. Nowe zwyki. Zimowy cennik Geyera podniesiony. Kwestja gwarancji cen. Chaos cen na prowincji. W wełnie ruch słabszy. Dobrze zapowiadający się sezon na trykotaże.

W bieżącym tygodniu w dalszym ciągu utrzymuje się ożywienie, zwłaszcza w towarach bawełnianych. Do zanotowania są nowe zwyki cen na towary białe i oksfordy. W tym tygodniu nastąpiły również pierwsze zwyki cen towarów zimowych ze względu na rosnący popyt. Pierwsza podniosła cennik zimowy firma „L. Geyer”, a za nią szereg innych. Na rynku jednak panuje niepewność i raczej rezerwa niż ochota do zakupów. Zwłaszcza prowincja kupuje coraz mniej i zdaje się gospodarować z ręki do ust, unikając kompletowania składów. Coraz częściej kupcy prowincjonalni domagają się od swych dostawców jakiegokolwiek zabezpieczenia na wypadek zniżki cen. Żądania te są na razie jeszcze nieokreślone, ale pojawiają się coraz częściej i to na leży zanotować, jako objaw wysoce charakterystyczny.

Handel hurtowy w takich warunkach również musi objawiać jaknajdalej posuniętą rezerwę, by czasem nie pozostać z niesprzedanymi zapasami w chwili, gdy przymysł zdecyduje się zmienić cenniki na niższe. Jeśli ta niepewność jutra pod względem cen nie zostanie usunięta w jakikolwiek sposób transakcje nie rozwiną się należyście.

Drobne swoje zakupy prowincjonalni kupcy kryją w sposób dotychczasowy t. j. przez zaliczenie pocztowe, kolejowe lub bankowe, go-

toówka, a w niekilkunastu wypadkach weksłami krótkoterminowymi.

Hurtownicy starają się ponadto mieć jaknajmniejsze składki, gdyż osiągnąć niskie zyski nie usprawiedliwiają bardzo wielkiego ryzyka, jakie stanowi ewentualność spadku cen, który jest więcej niż prawdopodobny.

Na prowincji panuje chaos cennikowy. Niektóre towary na prowincji są taniej sprzedawane niż w Łodzi i kupcy prowincjonalni twierdzą, że nie są w stanie niekiedy się odkupić, zmuszeni towar sprzedają po cenie niższej.

W wełnie ożywienie jest nieduże. Popyt w dalszym ciągu dotyczy wyłącznie tylko towarów najlepszych gatunków oraz w dalszym ciągu tanich towarów białostockich do celów konfekcyjnych.

W branży tej zagnieździł się na nowo weksel na dłuższe terminy. Poważniejsi kupcy bardzo pesymistycznie zapatrują się na widoki gładkiego zlikwidowania dzisiaj zaciąganych zobowiązań wekslowych. Ceny w wełnie podniosły się również w ostatnich dniach, jednak bardzo nieznacznie.

Przedza bez zmiany wobec słabnącego popytu i małej nadziei na wzmiarki godne uruchomienie przedsiębiorstw fabrykacyjnych.

Dla trykotaży sezon zaczął się bardzo dobrze i zapowiada się i w dalszym ciągu dobrze.

X. Y.

Pierwsze wypadki przewalutowania kapitałów akcyjnych na złoto. Najpoważniejsze niemieckie przedsiębiorstwo bankowe zredukowało do jednej piątej części swój kapitał.

W ostatnich dniach sierpnia zarząd berlińskiego „Handelsgesellschaft“ postanowił przewalutować dotychczasowy swój kapitał akcyjny w ten sposób, że zmniejszył go do jednej piątej. Operacja ta wywarła w sferach finansowych olbrzymie wrażenie, tembardziej, że wspomniana instytucja od r. 1908 ani o jeden grosz nie podniosła swego kapitału, wynoszącego 120 milionów marek i nie wypuściła w czasie wojny i po wojnie, ani jednej nowej emisji akcji.

Przewalutowanie to oznacza zatem dosłownie zmniejszenie aktywów towarzystwa do jednej piątej. Sfery finansowe nie sądzą, by przewalutowanie to odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy, i by stan istotnego majątku odpowiadał tak nisko przyjętemu kapitałowi akcyjnemu. Wypowiadana jest opinja, że zarząd towarzystwa działa tendencyjnie, kompromując kapitał w niskiej cyfrze dlatego tylko, by w najbliższych latach, które prawdopodobnie nie będą latami dobrej konjunktury, móc wykazać pokazniejszą zyski i płacić wysoką dywidendę, a tesaem stworzyć po-

zory świetnego stanu swych interesów.

Gospodarcze sfery niemieckie obawiają się, że precedens, stworzony przez zarząd Handelsgesellschaft znajdzie zastosowanie przy dalszych wypadkach przewalutowywania kapitału akcyjnego na złoto, gdyż każde towarzystwo akcyjne ze szkodą dla akcjonariuszy zechce w ten sam sposób zabezpieczyć się przeciwko spodziewanym niekorzystnym wynikom gospodarki w najbliższych latach i wynikającej stąd trudności wzmiarki godnego oprocentowania większego kapitału.

Ponadto zdaniem tych sfer wiele towarzystw akcyjnych zechce w ten sposób stworzyć znaczne agio kursowe dla akcji swych na giełdzie, co również zdolne jest stworzyć pozory rentowności i dobrej administracji przedsiębiorstwa.

Manewr zarządu Handelsgesellschaft nie oddziałal korzystnie na giełdzie i nie jest wykluczonem, że w związku z tem kursy akcji przewalutowanych jeszcze kształtować się będą raczej zniżkowo.

B. G.

Najlepsze amerykańskie maszyny do pisania

„Underwood“
Arytmometry syst.
„OHNER'A“ i „Triumphator“

poleca: 070—8

A. CHASINS, Łódź, Wólczańska 37.
(1905-6-go Sierpnia)

REPREZENTANT FIRMY G. GERLACH, w Warszawie.



Plac Sport. HELENOW



Słow. Sport. „UNION“

W niedzielę, dn. 7-go września 1924 roku

o godzinie 3,30 po południu

Wielkie Międzynarodowe Wścigi Cyklistów

Udział biorą 7-mio krotny mistrz świata Ellegaard Devoissoux—Francja. Moretti—Włochy. Jensen—Danja. Stabe—Niemcy. Peter—Niemcy. Van Bever—Holandia. Neinas, Vinzelberg, Weber—rekordziści świata i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi, którzy rozegrają Mistrzostwo toru Województwa Łódzkiego.

W poniedziałek, dnia 8 września 1924 r. o godz. 5,30 po poł. Czwarty 6-cio GODZINNY WYŚCIG parami na wzór ameryk. wyścigów 6-0 dniowych.

Bilety wejściowe od zł. 1,50 do 8.— zł. do nabycia w przedsiębiorstwie w firmie „Meteor“ ul. Przejazd 24-26, od środy, 3-go września r. b. 1 w niedzielę, 7-go i poniedziałek 8-go do godz. 1-1 w lokalu klubowym S. S. „Union“, Przejazd 7. Podczas wyścigów przegrywa orkiestra. Każdego dnia rozlosowanie rowerów pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

I. URZĄD SKARBOWY Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 1 września 1924.

OGŁOSZENIE.

I. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych dla m. Łodzi niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi, dnia 3 września r. b. pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych na pokrycie zalegających podatków, ruchomości n iżej wymienionych płatników:

- 1. Bryszewskiego Wacława, Włodzimierska 26, meble.
2. Gnata N. M., Północna 16, meble.
3. Gutera J. M., Nowomiejska 19, wódka, likiery i wino.
4. Keniga K., Nowomiejska 22, tkanina bawełniana.
5. Mazelso Lejby, Żórawia 22, 30 skór wołowych.
6. Majerczyka Judy, Północna 18, pianino.
7. Najfelda Abr. J., Nowomiejska 15, zegar, tkanina półwełniana.
8. Rozenbluma, Nowomiejska 9, guziki, nici.
9. Segala Mendla, Nowomiejska 26, 300 szcrotek.
10. Szajbe Chaima, Nowomiejska 15, meble.
11. Szytyta Hersza, Nowomiejska 28, 100 szt. towarów bawełn.
12. Torończyka Icka, Nowomiejska 20, tkanina bawełniana.
13. Wajabluma L., Wschodnia 22, 4 skrzynie przędzy.

Zasekwestrowane rzeczy obejrzeć można w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wyszczególnionych dłużników skarbowych.

Naczelnik Urzędu: (—) w. z. P. Pal.

III URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi. L. 6531/24.

Łódź, dnia 2 września 1924 r.

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zalegających podatków skarbowych odbędzie się dnia 5 września r. b. o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów, należących do:

- 1. Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150, 56 koszul męskich.
2. Białek Dawid Szlama, Piotrkowska 128, tremo, 2 szafy, zegar maszyna do szycia.
3. Dobniewski L., Piotrkowska 166, tremo, 2 szafy, zegar, maszyna do szycia.
4. Pohi Edward, Piotrkowska 166, 3 beczki oliwy do maszyn.
5. Szyfyer Szymon i S-ka, Piotrkowska 152, 16 sztuk towaru.
6. Kuczyński Symcha, Piotrkowska 228, lodownia, 6 stołów 10 krzesel.
7. Rozental Dawid, Piotrkowska 220, 5 warsztaty tkackie.
8. Szałdajewski Herasz, Piotrkowska 294, 47 garniturów i 2 palta damskie.
9. Kozłowski i Karasz, Rzgowska 1, 5 garniturów męskich.
10. Ginberg Szaja, Rzgowska 4, 2 szafy, 2 krzesła, otomana i stół.
11. Dresler Szaja J., N. Zarzewska 18, kredens, tremo, otomana.
12. Widawski Lajb, Rzgowska 89, szafa z lustrem i stół.
13. Zalewski Józef, N. Zarzewska 51, szafa otomana.
14. Birnbaum Jakób, Sieradzka 5, 100 par kamasyzy męskich.
15. Tabakman Anna, Sieradzka 1, 15 swetrów i różne przedmioty galanteryjne.
16. Pleszczyan Abram Szaja, N. Zarzewska 14, szafa, zegar, etażerka.
17. Sandler Szmul, Rzgowska 1, 2 szafy, stół, 5 krzesła, kredens kuchenny.
18. Hecht Moszek, N. Zarzewska 7, tremo, szafa.
19. Fryd i Hecht, Rzgowska 8, kredens, szafa, stół, 6 krzesel, lampy wiszące.
20. Przetacki Morдка, Rzgowska 35, szafa otomana i lustro.
21. Zylberberg Mojżesz, N. Zarzewska 47, 25 sztuk płótna surowego.
22. Jakubowicz i Kalisz, Suwalska 12, otomana, 2 szafy, kredens 2 stoły i zegar.
23. Gordias Leon, Słowiańska 23, szafa.
24. Poznański Samson, N. Zarzewska 7, 2 szafy, tremo i stół.

Naczelnik urzędu: (—) Zmigrodzki.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo - ginekologiczny pod kierunkiem 7224-16 lekarzy-specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

Rutynowany - a stenotypista - ka

polsko-niemiecki-a, dla poważnej firmy tutejszej od zaraz poszukiwany-a. Pierwszeństwo mają reflektanci-łki ze znajomością francuskiego i angielskiego. Oferty z odpisami świadectw referencjami i warunkami, sub „Rutynowana 1924“ do adm. „Głosu Polsk.“ 148-3

L. ICEKSOHN 19 Łódź, ul. Piotrkowska 19

Poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór nowości na: Kostjumy, suknie, spódniczki, szlafroki, bluzki i mundurki. Niebawym wybór adamaszków satyn i flaneli.

CENY KONKURENCYJNE!

Leçons de français

(théorie pratique, littérature) Piotrkowska 86 m. 7. 8140-10

Pokój z kuchnią

poszukiwany od zaraz. Oferty sub „Zet“ do Admin. „Głosu Polskiego“ pod „W.D.F.“ 65-1 8126-1

2-ch pokoi

z kuchnią w śródmieściu za przystępną cenę. Wiadomość do Adm. „Głosu Polskiego“ pod „W.D.F.“ 65-1

Mieszkanie

4 pokojowe przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi (między Przejazd i Nawrot) zamienić na takie samo w Warszawie. Wiadomość: ulica Piotrkowska 118 m. 4, między 5-7 po pol. 68-1

Uczenica

prof. Lewandowskiego udziela lekcji gry fortepianowej. Skwerowa 6, II p. Zastać można między 2-4 pp. 70-3

WILKA

czystej rasy dużego, młodego, rosumnego psa sprzedam. Zgierska 102, Gieryng. 155-1

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa gardła i chirurg. Godziny przyjęć: 12-1 i od 4-7. Piotrkowska 113. 8159-4

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauka i wychow.

angielski, francuski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, ofic. lewa, 5 piętro, prawo. Zgłoszenia od 2-4 po pol. 158-2-n

angielskiego udziela młoda pani, Piotrkowska 102, II piętro, fr. 825-6-n

buchalter - bilansista z wyższym wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterii i rachunkowości z gwarancją nauczenia sa

modzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy. Kursy indywidualne i zbiorowe. Warunki b. dogodne. Informacje od 10-11 rano Piotrkowska № 185, ofic. lewa, 5 piętro. 155-2-n

buchalterii podwójnej, rachunkowości i korespondencji, uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterii Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Anglijski i niemiecki w grupach i osobno Cegielniana 71, lewa oficyna III p. na prawo, 26. Tamże wykłady języków obcych w kompletach. Zgłoszenie od 2-4 po pol. i od 8,30 do 9,30 w. 157-2-n

Nauczycielka i pianistka muzyczna, za wynalezienie pianina i udzielenie lekcji poszukuje pokoju Oferty pod „Muzykalna“ do „Głosu“ 055-1-n

poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli. — Łaskawe oferty do adm. „Głosu“ pod „A Z 26“ 84-1-m

pokoju skromnie umeblowanego poszukuje artystka dramatyczna. Oferty „Okaziełce kwitnu“ dla „Głosu“ 076-2-m

pokoju w śródmieściu poszukuje nauczycielka dniem i wieczorem tylko. Oferty „25 złotych miesięcznie“ do Adm. „Głosu“ 64-2-m

poszukuje mieszkania przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m

poszukuje mieszkanie przy młodej osob. żen. kawaler lat 25, urzęd. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ dla „2170“ 8151-1-m